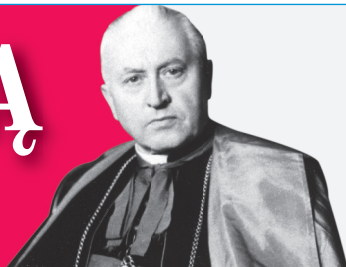


O KATOLICKĄ POLSKĘ



Sługa Boży
ks. kard. August Hlond

Od Redakcji:

Adresat poniższego listu, o. Justyn Figas, franciszkanin, to nietuzinkowa postać Polonii amerykańskiej. Twórca pierwszego na świecie katolickiego programu radiowego w języku polskim „Godzina Różańcowa” (1931 r.), którego u schyłku jego życia słuchało w USA i Kanadzie 5 milionów Polaków. Bez wątpienia „apostoł na wielką miarę”, „apostoł nowych, wielkich czasów”, o których upomina się w swoim liście ks. kard. August Hlond. Sługa Boży wiedział, że świat po kataklizmie II wojny światowej będzie potrzebował reewangelizacji, a zwłaszcza Polskę, która musi odrodzić się „w wielkości i potędze ducha”, by spełnić swoją misję wobec innych narodów. Dokonają tego dzieła mocarze ducha i słowa, także apostołowie mediów.



FOT. NAC

Trzeba apostołów na wielką miarę

List ks. kard.
Augusta Hlonda
do o. Justyna Figasa
OFMConv w Buffalo,
Lourdes, 1942 r.

Wielebny i Drogi Ojciec,

Pyta mnie Ojciec o moje zdanie w sprawie wypadków widzianych z punktu widzenia losu i zadań Kościoła. Powiem krótko, co myślę. Głoszę to i piszę na wszystkie strony, nalegam i nawołuję, a nade wszystko chciałbym poruszyć polskich kapłanów, bo chodzi mi o to, by Polska odrodziła się w wielkości i potędze ducha oraz by moralnie stanęła wyżej od innych narodów.

Wiem ja to, że chłosta Boża przechodzi przez kraje. Nie zatrzyma jej już ani ręka ludzka, ani ludzka modlitwa. Bo stała się koniecznością dziejową. Czyż Opatrzność może pozwolić, by w dwadzieścia wieków po Odkupieniu ludzkość miała się stoczyć poniżej swego upadku przed Chrystusem i utrwalić się w stanie nieczłowieczego zdziczenia, zwyrodnienia i barbarzyństwa? Obdziera się ludy z wszystkiego, co w człowieku szlachetnego, świętego i Bożego i jakżeż się dziwić wstrętnemu egoizmowi, brakowi współczucia i miłosierdzia, zanikowi obyczajności, moralnemu wyuzdaniu, panoszeniu się gwałtu, krzywdy i zbrodni? Po przekreśleniu Dekalogu, po zanegowaniu Boga i Jego autorytetu, po stepieniu sumień i znieczuleniu ich na imperatyw wiecznego prawa naturalnego i obja-

wionego, na czymże jeszcze oprzeć można współzycie ludzkie, stosunki społeczne, ład państwowy, międzynarodową sprawiedliwość? Wszystko się wali, bo wszystko zdane jest na samo-

Porzucić przeciętność,
wygodę, dyplomację
i nie swoje sprawy,
a zabrać się
bezwzględnie
do gruntownej
reewangelizacji świata

wolę człowieka, który wyparłszy się wyższych i wiecznych zadań, a poniższy się do poziomu animalnych, czysto biologicznych horyzontów, nie znajduje w sobie już żadnej obowiązują-

jącej normy etycznej i wyradza się stopniowo ze zbrodniczego dzikusa w niebezpiecznego drapieżcę. Tak się stało, że obwieszcza się ewangelię gwałtu i ucisku nienawiści, obornianej hodowli plemiennej, totalnego zakłamania i wszelkiego plugawstwa moralnego.

Z drugiej strony trzeba sobie jasno powiedzieć, że akcja Kościoła w jednych narodach już się załamywać poczyną pod ciosami najperfidniejszego w dziejach prześladowania wiary, a w innych jest hamowana, wypierana, podkopywana jak nigdy dotąd. Nawet w krajach chępiących się swobodą przekonań i sumienia ciemne moce szykują jakieś potworne uderzenie w Kościół. A nasza praca kapłańska jest nierzadko mało głęboka i żywa, nie dość wytężona i ofiarna. Obciążona starymi formami, tkwiąca zbyt w stylu urzędowym, hamowana przez wygodę, nieśmiałość wobec zuchwalstwa zła, a nawet brak jasnego stanowiska wobec potwornych błędów i grzechów współczesnych, nie sięga w sferę nadprzyrodzoną, nie formuje sumienia, nie zdobywa zmaterializowanego świata, nudzi go. Jakież nam brak apostołów na skalę przeobrażeń, które się na ziemi rozgrywają.

Zaczęła się więc katechizacja ludzkości przez samego Boga. Jest to



szkoła twarda. Chrystus znowu przechodzi przez świat, dobrze czyniąc, bo wskrzeszając trupy narodów i uzdrawiając śmiertelne słabości duchowe współczesnego życia. Ale naukę swą potwierdza tym razem druzgocącą mocą kataklizmu opasującego ziemię morzem płomieni. Będzie mył dalej ludzkość w jej własnej krwi, aż jej kałuże i potoki spulchnią ugory człowieczej złości od wschodu słońca do zachodu. Wycieńczenie wojenne, klęski, głód, zarazy zmuszają człowieka na kolana, do zastanowienia się nad szaleńczym odszczepieństwem od Stwórcy i do pokuty.

Burza nie oszczędzi też Kościoła. Cios będzie straszliwy. Popłynie krew kapłańska i płonąć będą kościoły, klasztory, plebanie. Ale skończy się to, jak zawsze, triumfem wiary i wyzwoleniem wspaniałych energii Kościoła, który nowemu światu da Chrystusową treść życiową.

Więc co? Ocknąć się, przetrzeć oczy, zrozumieć znaki na niebie i jąć się

Trzeba apostołów
na wielką miarę,
gromnych władców
słowa i mocarzy pióra
w duchu Jana Chrzciciela
i Katarzyny Sieneńskiej,
w gatunku Skargi
i „Ksiąg pielgrzymstwa”

czynu apostolskiego w stylu największych postaci w dziejach kościelnych! Porzucić przeciętność, wygodę, dyplomację i nie swoje sprawy, a zabrać się bezzwłocznie do gruntownej reewangelizacji świata. Ruszyć na całego na nowy podbój ziemi „in virtute et in Spiritu Sancto”. A z nami iść muszą w lud z nowiną pokuty i odrodzenia natchnieni duchem Bożym mężowie i kobiety. Trzeba apostołów na wielką miarę, gromnych władców słowa i mocarzy pióra w duchu Jana Chrzciciela i Katarzyny Sieneńskiej, w gatunku Skargi i „Ksiąg pielgrzymstwa”. Bo albo nam być męczennikami, albo wielkodusznymi apostołami nowych, wielkich czasów.

Oto moje zdanie, oczywiście w najołgodniejszym zarysie. Wszędzie trzeba mieć na względzie swoiste warunki i potrzeby. Nie tracić czasu na robótki poboczne, nieistotne.

Z oddaniem i błogosławieństwem.

Źródło: August kardynał Hlond Prymas Polski, Dzieła, Toruń 2016, s. 723-724.

Modlitwa

o beatyfikację
Sługi Bożego
ks. kard. Augusta
Hlonda

Boże, nasz Ojciec, dziękuję Ci za to,
że dałeś naszej Ojczyźnie
Kardynała Augusta Hlonda,
Biskupa i Prymasa Polski,
wielkiego i żarliwego czciciela
Niepokalanej Dziewicy, Matki
Twojego Syna i naszej Matki,
oraz że uczyniłeś go troskliwym
ojcem i opiekunem Polonii
Zagranicznej. Racz wzbudzić
i w moim sercu gorącą miłość
ku Tobie i synowską cześć
ku Maryi Wspomożycielce
Wiernych, a dla wstawienia
Twojego Imienia racz mi udzielić
za wstawiennictwem Kardynała
Augusta łaski
o którą pokornie proszę.
Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu.

Za pozwoleniem
Kurii Metropolitalnej w Warszawie
z dnia 20.10.1980 r., Nr 7820/K/80

Wszelkie informacje o otrzymanych
łaskach, które zostały wyproszone za
wstawiennictwem Sługi Bożego
kard. Augusta Hlonda, prosimy
przysyłać na adres:

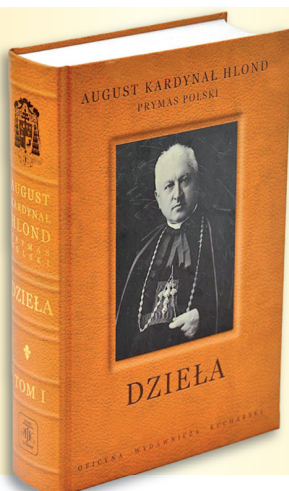
**Ośrodek Postulatorski
Towarzystwa Chrystusowego,
ul. Panny Marii 4, 60-968 Poznań;**

lub pocztą elektroniczną:
postulator@chrystusowcy.pl.

**DZISIEJSZY ODCINEK KOŃCZY CYKL
PREZENTUJĄCY NAUCZANIE KS. KARD. AUGUSTA HLONDA.**

August
Kardynał
Hlond

DZIEŁA
TOM 1



**Myśl po polsku.
Myśl po katolicku.**

Niezwykle aktualne dziś nauczanie
wielkiego pasterza Kościoła.
Aż 555 tekstów. O wolności Ojczyzny,
obronie prawd katolickich.

oprawa twarda, s. 928, cena: 98 zł

**KSIĄŻKI
MOŻNA ZAMAWIAĆ**

e-mail:
zamowienia@naszdziennik.pl
tel. (22) 850 60 20, (22) 850 60 00

**ZAPRASZAMY DO KSIĘGARNI
NASZEGO DZIENNIKA:**

WARSZAWA, al. Solidarności 83/89
pn.-pt. w godz. 10.00-18.00
w soboty w godz. 10.00-15.00

KRAKÓW, ul. Starowiślna 49
pn.-pt. w godz. 10.00-18.00

**Msze św. w intencji
beatyfikacji
ks. kard. Augusta Hlonda,
Prymasa Polski
każdego 22. dnia miesiąca:**

archikatedra warszawska
pw. św. Jana Chrzciciela,
godz. 19.00

bazylika gnieźnieńska
pw. Wniebowzięcia NMP,
godz. 18.00.